

ARCHIWUM UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO



ZESPÓŁ:

Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1945

SYGNATURA:

WF II 504 – Teczki akt doktorskich podania o dopuszczenie do egzaminów ścisłych, ocena pracy, załączniki 1860-1945

SYGNATURA OBIEKTU:

WF II 504 – Chosłowski Henryk

DIGITALIZACJA:

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego

2017 r.

1. NR ARCHIWUM: 805	2. NAZWA ARCHIWUM: Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego	
3. NAZWA ZESPOŁU: Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego 1849-1945 (WF II)		
4. NR ZESPOŁU: 17	5. SYGNATURA OBIEKTU: WF II 504 – Chosłowski Henryk	
6. LICZBA STRON/KART: 26		7. LICZBA SKANÓW: 26
8. DATA WYKONANIA: 2017	9. NAZWA PRACOWNI: Archiwum UJ	10. WYKONAWCA KOPII CYFROWYCH: Jacek Urbanowicz
11. UWAGI: -		



1
Do Przesławnego Zgromadzenia
Professorów c.k. Wydziału Filozoficznego.

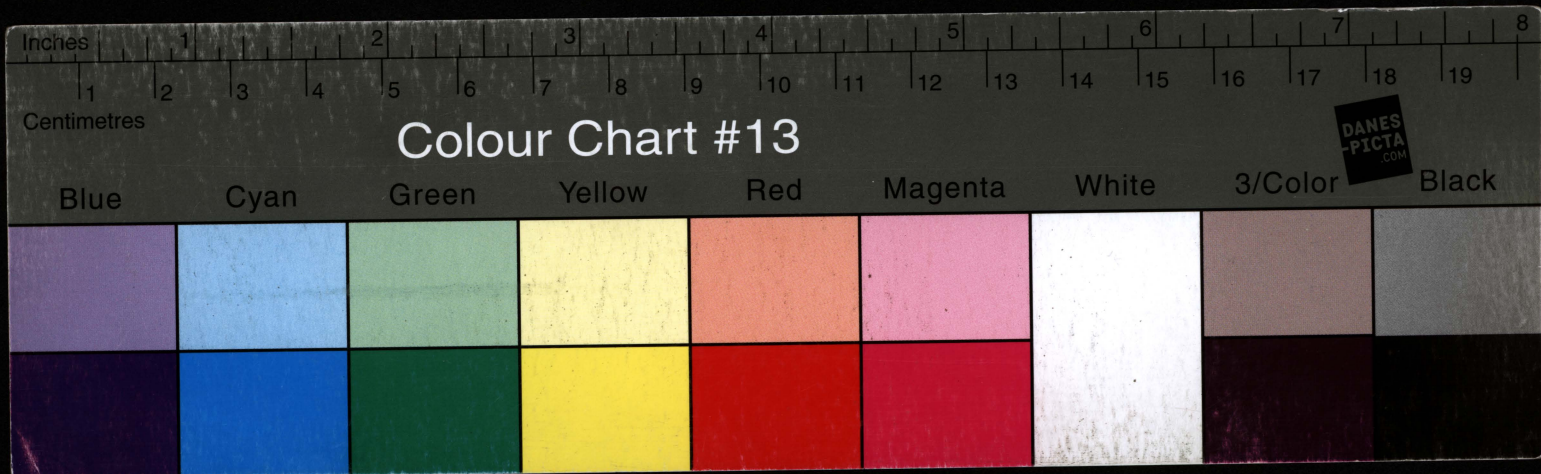


Przesławne Zgromadzenie
Professorów c.k. Wydziału
Filozoficznego!

Niżej podpisany ma zaszczyt
złożyć niniejszemu Przesławnemu
Wydziałowi rozprawę
pod tytułem: Rozecz o re-
formatorskich usiłowaniach
Gracchów, w celu uzyskania
stopnia doktorskiego na
podstawie egzaminów ścisłych.
Tenże oddaje się historii
porzecznej, która stanowi
jego studium zawodowe,
a także z takową filologią
rzymską, ponieważ bez po-
równania więcej źródeł
historycznych jest spisanych
łacina niżeli greczyzna.
Powyższą prośbę o przy-

puszczenie

12



przyppuszczenie go do Doktor-
zacji motywuje tenże :

- a) Gimnazyaln^{ym} świadectwem
dojrzałości. (Liczba I.)
- b) Absolutorium z dwóch półroczy
w uniwersytecie wrocławskim
(Liczba II.)
- c) Absolutorium z czterech
półroczy w uniwersytecie
wiedeńskim (Liczba III.)
- d) Dwoma świadectwami ze zło-
żonych kolokwior^{ów} z historii
powszechnej (Liczby IV i V.)
- e) Kitem na dwadzieścia
złotych waluty austriackiej
złożonych w kwesturze uniwer-
syteckiej. (Liczba VI.)

Z głębokim uszanowaniem

Henryk Chrostowski

w Krakowie przy ulicy Różannej
na parterze Nr 41/2.

1. 1875 April 18th

For a. 1875 875

N^o 195 Dr. fil. 187²/₃

pod d. 21/4 873.

Wⁿⁱ Prof. Jⁿⁱ Machulski
do pisemnego ocenienia
rozprawy zatężonej

21/4 873.

D. Karliński
Dr. fil.

4
Do Prześwietnego Zgromadzenia
Professorów c.k. Wydziału Filozoficznego.

Wⁿⁱ Prof. Jⁿⁱ Sujsterni
do sprawowania, jeśli bęⁿⁱ może
pisemnego

13/5 873

D. Karliński

Uchwały Wydziału z d. 16/4
przyjęto rozprawę 2^{go} p. Chrostowski
skierowaną p. t. Wyprawa Jan
Eusebiuszowski na Kraków Henryk Chrostowski prosi o przy-
jęcie r. 1345 za dostateczną i przy-
puszczenie do doktoryzacji
zastępstwa 16/4 873 D. Karliński

Odebratem wszystkie pięć allegatów

Henryk Chrostowski.

Kraków. 10. 11. 1873. -

na podstawie zatężonych sześciu
allegatów.

Ocenięcie
rozprawy P. Henryka Chotowskiiego pod tytułem:
"Księga o reformatoryjnych ustawieniach Traicchio" i
celu dostępienia stopnia doktora filozofii na
pisanej.

Rozprawa wspomniana obejmuje 25 artykułów. Mandat usi-
lując w pragmatycznym związku przeprowadzić reforma-
toryjne działania obywateli braci Traicchio, iel praca nich
względnie myślnych i środki do uskutecznienia tego celu ujęte
są od półwiecza wieków z góry, to jest zaczęta od wniosków
liczących się z sobą jako podwaliny w etno-
michnym i socyjalnym ustroju państwa rzymskiego, od których
kwestyjnego przeprowadzenia pomysłowości i ocalenie państwa
zależały. Z tego tak się nie dążyło, powstały ustawiczne
spory i kłopoty co najmniej z których nader smutne
następstwa jako to: przekształcenie osób posiadających naj-
wyższe urzędy, nieumiarne bogactwo jednej a najgorzej
niedostatek drugiej strony, upadek rolnictwa w Italii a zni-
szczenie tej klasy obywateli, która właśnie jądro legjonów
rzymskich stanowiła, dalej wzmocnienie starej szlachty rzymskiej
a wstąpienie w jej miejsce szlachty pieniężnej, a wreszcie
ostatecznie zepsucie ogólne obywateli i groźne rozprzieszczenie
kojne wymierit.

Widząc tak groźne położenie państwa a pojmując stanowisko
patrystycznego prawnika, zamierzali Traicchio zawrócić temu
charakter w konserwatywnie niosące myślenie, jak
Scypio Emilianus, Lelius i Wiltunimich. Takich środków do tego
używali i czemu im się nie udało, zgorzich smutny i następstwa
z tymże połączone, wyszło to Mandat do skutku i obywateli
skreślił, przysięgając im o świadczeniu obojętności do tych ruy-
nadków a autorów klasycznych greckich i łacińskich, których
jak się pokazuje, przynajmniej po części czytali jak n.p. Plu-
tarcha, Appiana Cyarona, Licinusa Aureliusza Wiktora,
Vellejusa i. t. d. Z podległości żadnego nie wymienia cho-
dzić jak się zdaje, nie jednego używał za pomocą którego "Ula-
sowanych autorów czytali i anoniimie. Mimo usterek, na których
nie udało napotykać, praca Mandata okazuje się samo-
dzielna i gruntowna, tudzież odnośną ustawę pomocniczą
a zatem Mandat zastępuje aby był przynajmniej
do stworzenia egzaminów ścisłych.

Kraków dnia 8^{go} Maja 878

D^r A. Wachol
3

Opinię rozprawy p. f. : Przeł o reformatoryjskich
ustanowieniach Grakichów, podanej przez p. Henryka Chostowskiego
na użytek doktora filozofii.

Obserwując sobie ten przedmiot rozprawy doktorskiej temat z historii rzymskiej, do którego krótko klasycznie są natężone badania: fragmentarycznymi, najwęższymi z nich dopiero z ciałem knackami późniejszych pochodzą, niekiedy są z sobą niezgodne a nawet sprzeczne. Natomiast kandydatowi, wszystkie te krótkie zbiory, listy i krytyki tak problematyczne i wątpliwe ocenił, a to tembardziej, skoro cała wystawa tych krótkich miękko natężonych łatwo jest znaleźć wstrząsanki, gdzie ich szukać, i skoro wszystkie już niejednokrotnie rozbrana, komentowana i oceniana bywa; tak iż to nie wiele jest pole do samowolnej pracy pochopnej, która może się ograniczyć do nakreślenia obznajnienia się z pracami dawniejszemi i odpowiedniego z nich wyboru. Nawet, ponieważ już przedmiot ten był po wielokroci opracowywany przez nowożytnych autorów, a takowi, zestawiając, krytykując krótko, właśnie z powodu ich fragmentarycznego stanu, często niezgodne między sobą przedstawienia tych wypadków potają; natomiast imi kandydatowi obznajnić się jest nie ze wszystkimi, to przynajmniej z najprawniejszemi ładaniami i przedstawieniami nowszemi, i albo przyswoić sobie całe przedstawienie jednego z nich, albo też z jednego autora jeden cześć, z innego inną część przedstawienia przjąć, kłopot jednak usprawniebbiarając natężenie i motywując krótko, dla czego przjęto to a nie inne przedstawienie i pojmuwanie. Tylko w taki sposób mógłby kandydat wykażeć nie tylko znajomość swego historycznej naukowej metody, ale nawet w ogóle jakakolwiek samowolności swego; skoro co nowego zupełnie poświęcił i wykonał o rzeczach tak krótko już opracowywanych jest albo rzeczą niemożliwą, albo co najmniej bardzo trudną, tak iż od rozprawy doktorskiej o takim przedmiocie kompletnie zupełnie poglądów wymagać nie podobna.

W rozprawie p. Chostowskiego nie z tego wszystkiego nie użył, a tylko jej uprzedzić dla krótko przynajmniej ważniejsze leży się z nim zupełnie obchodzić nie umie. Nie dla kwestii krótko wszystkich, choć przy tak niewielkiej ich liczbie w tym razie mogłaby tego słuszenie wymagać, nie dla np., że pomimo, imo drobniejszej, A. Celluza, który najliczniej i najdłuższe fragmenta nowożytności Grakichów przechował. Daleko ważniejszą jednak ośmiem jest brak zupełnie krytyki krótko, raz tylko, cytując Appiana i Plutarcha, powiada o nich autor, że to „kompetentni i wiarygodni historycy” (art. 16, str. 3), niekiedy nie motywując, dla czego tych autorów, w których lat po opisanych przez nich wypadkach żyjących, że tak kompetentnych uważa? Wspomina niekiedy, że między niektórymi krótkami zachodzi niezgodność, lecz na takone wcale uwagi nie krótko, ani nie poprawia, dla czego przynajmniej raziej opowiadanie jednego a nie drugiego z tych niezgodnych. Nie dla na koniec żadnych nowych opracowań tego przedmiotu opiera jedynie historii rzymskiej i Mommsena; przynajmniej żadnych takich opracowań nie wspomina ani nie rozbra, a i z Mommsena bierając nie umie wyizolować należytego pożytku, ani sobie stworzyć jakiego pojęcia o stosunkach ówczesnych. Autor rozprawy poprzestaje na skróceniu i streszczeniu Plutarcha i Appiana, to i ośmieli uzupełniając pojedyncze punkta wzmiankami z innych autorów klasycznych; to też jedynie cała jego praca stanowi. Krytyki tej i wyobrażenia żadnego nie ma, żadnego pojęcia o tem, co ważniejsze a co mniej ważne lub przypadkowe: autor nie pojmuje i nie umie sobie zdać sprawy ze stosunków

prawnych, politycznych i społecznych o Rzymie ówczesnym i w całych Włoszech, nie ma jasnego rozróżnienia między opieraniem się na ich, ani dokładnego wyobrażenia o tem, co to one miały i reformy Gracjuszki wady na ich, co je spowodowało, o co Gracjuszki chcieli, jakie były ich powody i cel i ich charakter wynika; a gdziekolwiek przebiegał ten ich myślenie lub charakter Chmielewski, próby te charakteryzować w najgłębszym stopniu nie udolnemi. Za to że szczegółem apolowaniem i drobniogowozem powstawały wszystkie anegdoty Plutarcha, tegoż pisanego przewodnika, o tych przeprawach lub o tym podobnych rzeczach, albo że widać rzeczy nie mające bliższego związku z przedmiotem; a i tego innego, jaki z nim mają, nie potrafi wykazać ani toba i niego inaczej sprzecz. (p. arch. 15, st. 7; ar. 15, st. 1; ar. 17, s. 3; 4; ar. 19, st. 2).

Przy tych zasadniczych błędach i niedostatkach nie chęć także i na niedokładnościach w szczegółach; tak błędem jest odwołanie Plutarcha, który w opisie matki Gracjuszki starał (ar. 8, st. 3); błędem jest twierdzenie, że Senat mianował legumina do asygnacji gruntów (arch. 15, st. 1), skoro używany tam Plutarch wyraźnie mówi o jego wyborze przez lud. Tu zaś błąd jest, że sam że opisywał dowód, który jest dowodem na słownych Gracjuszki, o których przebiegu wszystko się obraca, spójnie by to także także niekiedy, jak powiedzenie, że powołano Nades, bo wywołano go na dobrowolne wygnanie; przy czem nadto popełniono to błąd uważając za wygnanie Legatio Libera.

Nakoniec; sama forma, to jest język i styl, odzwierciedla błąd; styl bowiem wcale nieodpowiedni i nieumiejętny, język zaś w bardzo wielu rzeczach skąpy; wyraz „potwierdził” w znaczeniu powtórzył, lub wtusił, bezpodstawnie się powtórza; a jednym z nich jest wyrażenie „kupna nieodwołalne, gdy uroda tam i grantał dopomagał i wronęj pody (iii)”. Język arcydzieło jest wielostronnie formalne, tak iż dowodzi się, że autor pokornie wcale się nie napisał, nie odczytał, choć powtórza się pod wieloma różnymi wyrazami, lub powtórza się, których następstw nie wypetniono.

Z tych wszystkich powodów uważam, że:

rozprawa p. Chotomskiego nie może być za dowód dokładnej znajomości przedmiotu, a sekunda, dowodzi zupełnego braku znajomości naukowej metody; braku samostichów i spdu, wreszcie cechuje się formą co do stylu i języka całkiem niedoradczą; żadna uroda niema, nie może być za próbkę ku przypuszczeniu kandydata do egzaminu doktorskiego.

Kraków 2 maja 1893 roku.

Dr. Wincenty Laskowski
ch. prof. nadzw. hist. prawa, w Amm. Jagielloń.

The first of these is the fact that the
 system of the world is not a simple one
 but a complex one. It is a system of
 many parts, each of which is itself a
 system of many parts. This makes the
 study of the world a very difficult task.
 The second fact is that the world is not
 a static one but a dynamic one. It is
 constantly changing and evolving. This
 makes the study of the world a very
 difficult task. The third fact is that the
 world is not a uniform one but a
 varied one. It is full of many different
 kinds of things and people. This makes
 the study of the world a very difficult
 task. The fourth fact is that the world
 is not a simple one but a complex one.
 It is a system of many parts, each of
 which is itself a system of many parts.
 This makes the study of the world a
 very difficult task.

The fifth fact is that the world is not
 a static one but a dynamic one. It is
 constantly changing and evolving. This
 makes the study of the world a very
 difficult task. The sixth fact is that the
 world is not a uniform one but a
 varied one. It is full of many different
 kinds of things and people. This makes
 the study of the world a very difficult
 task. The seventh fact is that the world
 is not a simple one but a complex one.
 It is a system of many parts, each of
 which is itself a system of many parts.
 This makes the study of the world a
 very difficult task.

The eighth fact is that the world is not
 a static one but a dynamic one. It is
 constantly changing and evolving. This
 makes the study of the world a very
 difficult task. The ninth fact is that the
 world is not a uniform one but a
 varied one. It is full of many different
 kinds of things and people. This makes
 the study of the world a very difficult
 task. The tenth fact is that the world
 is not a simple one but a complex one.
 It is a system of many parts, each of
 which is itself a system of many parts.
 This makes the study of the world a
 very difficult task.

Ocenienie rozprawy p. Henryka Chosłowskiego
 nt. o u z y s k a n i a s t o p i n i a d k t o r a f i l o s o f i i.

Rozprawa p. Chosłowskiego pod tytułem: „Wyprawa Jana Luxemburszka na Kraków w r. 1345”, Kawiara, niekrytycznie ogólnie z tytułem raczej przedstawienie stosunków Polski z Czechami za czasu królestwa Władysława, od r. 1335 do r. 1345, a więc opis samej owej wyprawy lub badanie jej przebiegu, przyczyn i skutków. Przedstawienie to kreść dotychczas nieprawidłowe, tem, że ma wykażać błąd tej wyprawy z poprzednimi stosunkami, lecz w rzeczywistości tego błąd jest słaby, skoro samą rozprawę stanowi. Autor bowiem rozprawę trzymając się raczej powściągliwej strony, opowiada tylko, co się stało, mniej uwagi zaś poświęca na przyczyny różnych miejsc i odmienną w charakterze i naturze samych stosunków. W ogólności główna wada, rozprawy stanowi nieumiejętność równoważenia obok licznego, mniejszej wagi i przypadkowych od ważniejszych rozstrzygających, jak również brak dokładnego krótkiego omówienia stosunków zachodzącego między stosunkami Polski i Czech a stosunkami ich do innych spraw spóźniejszych, w szczególności odnośnie do stosunków do państwa i cesarstwa niemieckiego. Dlatego też to strony trzeba przyznać autorowi rozprawy, że się z powodzeniem, niewielkiego kreść sukcesu, udało mu się obnażyć dosyć jasno słusze, że opisanie tej sprawy nie krótkich, uwzględniając także i nowsze takowych opracowań przynajmniej ważniejszych. Znacząco także, że autor uznaje potrzebę pewnej krytyki, o której się w pojedynczych wypadkach stara. Wprawdzie krytyka ta nie jest dosyć umiarkowana: że jedynie kryterium przy rozporządzaniu i uwzględnianiu krótkich uważa autor „prawdopodobieństwo i sąd bezstronny” bez bliższego rozłożenia natury całej samych krótkich. Dlatego powołać nie należy do pewniejszych wyników, i pragniemy raczej uwzględnić na dodanie: „adage” i, że coś się tak stało jak opowiada. Jednakże ta niedolka dla krytyki wykaże pewną, chociaż niekrytycznie wystarczającą, na pewno historyczną metody. — Rozprawa cała jest tego rodzaju,

że nie dochodzi do żadnych nowych i niesławnych przedtem rezultatów, przetrata tylko w odniesieniu niemożliwość wreszcie już dotąd kłamać, w sposób zresztą poczętą tylko czynny radów wymaganiom, jakie metody nowego porządku rygorozów stawać by uaktę. Jedynie miało być możliwe, że w pierwszych latach niepodobna będzie przeprowadzić z całą ścisłością tych wymagań, może być uwzględniona i uchodźca do wyjątków krajów. Dla dopuszczenia do egzaminów ścisłych.

Z tych samych przyczyn, jak i inni z powodu, że co do strony formy i treści strony formalnej, to jest stylu i języka, rozprawa ta nie będzie wspaniałą wzorową, jednak do pewnego stopnia zadowolnić może, mniemam.

Że p. Chrostowski na podstawie obecnego etalonu rozprawy może być dopuszczonym do egzaminów.

Wrocław 15 Lipca 1873.

Dr. Wincenty Sakrzemski.

Udanie o rozprawie
celu wystąpienia stopnia doktorskiego

p. t. "Wyprawa Jana Luksen-

buryska na Wroclon,

napisany

przez p. Henryka Chostowskiego.

Idąc za wskazówkami irostowej pracy Jakóba Caro umiał Doktorand
za pomocą starannego wykorzystania źródeł przedmiot obrany
do rozmianów obszerniejszej rozprawy rozszerzyć, znaleźć właści-
wy punkt wyjścia rozprawy i doprowadzić ją do sądowalnia-
jącego to zaokrąglającego końca. Choćta zostały naliczyć ~~niektóre~~
~~niektóre~~ opracowanie i rozważanie co do wartości swojej ocenił: ob-
szwadił się autor mianowicie z podaniami Dlugossa z naliczając
ostrożnością. Przydaje wartości tej pracy okoliczności, że wzięta
jest z czasów mniej opracowanych. Inną stroną jest brak plastycz-
ności w przedstąpieniu, opuszczenie charakterystyki osób działają-
cych, do czego przeciw powstać historyczne, jak Kasimierz W. Karol
morawski (poimij W/i jego opiew Jan Luksemburski średniej st-
wirały pole. Takie pod względem językowym rozprawa nieodpowiada
warunkom poprawności.

W obu zadziwieniu i różnym naukowym wymaganiom a
mianowicie obchodzeniu się z irostami w sposób odpowiadają-
cy warunkom krytyki historycznej, w obu niezaprzeczonyj pra-
wotności i staranności, jakiej ta rozprawa jest dowodem.

Referent wnosi: Świątyni Wydział filozoficzny, który
przyjął pracę p. H. Chostowskiego jako rozprawę, w dalszych
rygorozjach dążyć oświecając. Niekwestyj jej przykroć się wnie-
se przyczyna, że referent i niemniej wnosi zarazem autoryzacji,
aby ta rozprawa Doktoranda była jako inauguracyjna.

Dr. J. Ruzicki
ch. prof. hist. pol.

Refurat.
p. ray p. Chastan / p. ray

16

Refurat.
p. ray p. Chastan / p. ray

Refurat.
p. ray p. Chastan / p. ray

Refurat.
p. ray p. Chastan / p. ray

Refurat.
p. ray p. Chastan / p. ray

Refurat.
p. ray p. Chastan / p. ray

Wielmożnym Panom Profesorom
Dⁿⁱ Szujkiemu
Dⁿⁱ Łatrzezewskiemu

do opinii słownej do rozporządzenia
Wys. C. K. Ministerium z 15/4 872 r
oraz instrukcji z d. 2/7 1872.

Wrań d. 7/7 873

Martini
t. c. Dickan

My dear Mr. [unclear]
I have the honor to acknowledge
the receipt of your letter of the
10th inst. and in reply to inform
you that the same has been
forwarded to the proper
authorities for their consideration.
I am, Sir, very respectfully,
Your obedient servant,
[Signature]

L. 237. Dkfil.
1872/73

Protokół

pierwszego ścisłego egzaminu, któremu się celem otrzymania stopnia Doktora filozofii w dniu 26 Lipca 1873r. od godziny 5^{ej} do 7^{ej} wieczorem publicznie w sali obrad Wydziału filozoficznego poddał P. Henryk Chostowski rodem Ulanowa (W.ś. Pomańskie), lat 23.

Kandydat ukończywszy nauki gimnazyalne, jak świadczy świadectwo dojrzałości wydane w Poznaniu d. 5 Września 1868, uczęszczał na uniwersytety: wrocławski (1868 i 1869) i wiedeński (1869, 1870, 1871 i 1872) jak świadczy absolutorium uniwersytetu wrocławskiego z d. 22^{ej} sierpnia 1869 i wiedeńskiego z d. 29 Maja 1872 L. 2004. W skutek prośby wniesionej d. 21 Kwietnia 1873r. do L. 145 Dkfil. przypuszczony na mocy powyższych świadectw do egzaminów ścisłych, złożył Wydziałowi rozprawę p.t. „Wyprawa Jana Zuzemburczyka na Pragę w roku 1345,” która przez Professorów Dr. Sujskiego i Dr. Zakrzewskiego oceniona, uchwała Wydziału filozoficznego z d. 16 Lipca 1873 L. 207/IV Dkfil. za dostateczną, przyjęta została.

W dniu dzisiejszym egzaminowany ściśle z historii powszechnej i filologii łacińskiej przez Professorów Dr. Sujskiego i Brandowskiego, odbył ten egzamin z postępem:

Dostatecznym — Dr. T. Sujski —

zadaniem — Brandowski.

ogólny zatem wypadek egzaminu jest: dostateczny (genigant) i Kandydat do 2^{go} egzaminu przypuszczonym był

Pragę d. 26 Lipca 1873r.

Brandowski.

Dr. Martini
Dziekan Wydziału.

Dr. T. Sujski

Protokół

drugiego ścisłego egzaminu, któremu się celem otrzymania stopnia Doktora filozofii w dniu 59^o Listopada 1873r od godziny 5 do 6 wieczorem publicznie w sali obrad Wydziału filozoficznego poddał J. P. Henryk Chostowski rodem z Wianowa (Wł. Poznańskie) liczący lat 23

Kandydat przypuszczony do drugiego egzaminu uchwałą z d. 26^o Lipca 1873r L 237 D. W. 1873⁴² odbył senię z filozofii, obrawszy sobie za przedmiot główny pisma Cieszkowskiego, z postępnem:

Dobrym —
zadowolniającym

Dr. Kudryński
Dr. Wewer

Ugólny zatem wypadek egzaminu jest zadowolniającym (zumiętnym) i kandydat do promocji przypuszczonym być może

Kraków d 59^o Listopada 1873r.

Dr. Mertens
Dr. Wydział.

Dr. Kudryński
Wewer

N^o 36 Dr Wfil
18⁷³/₇₄

23

Do

W^o Prof. Dra Bratranka

Mam zaszczyt zaprosić W^o Pana jako promotora
na promocyję P. Henryka Chostowskiego mającą się
odbyć d. 8^{go} Listopada 1873r o godzinie 12^{tej} w Kancelaryi
Senatu akademickiego.

Kraków 7/11 1873

Bratrank

Dr Mertens
Dr Wfil

1881
P. 1

Mr. J. P. Jones

Dear Sir,
I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst. in relation to the matter of the

Yours truly,
J. P. Jones

Wm. L. Jones
J. P. Jones

Zasniadam niniejszemu, że pracę swoją Doktor-
ską odebrałem z aktów c. k. Wydziału filo-
zoficznego w Uniwersytecie Jagiellońskim
i zobowiązuje się zwrócić sakrową aż do
dnia 19^{go} Lipca r. b. do rzeczownego
Wydziału.

Dr Henryk Proctorowski.

Wstanów 1. Sycznia 1874. —

